

**Wyrok z dnia 22 września 1999 r.**

**III RN 41/99**

**Zawarcie umowy licencyjnej po dokonaniu ostatecznej odprawy celnej towaru, w myśl której importer jest obowiązany ponosić opłaty licencyjne od towaru zakupionego od licencjodawcy, także przed dniem dokonania tej odprawy, nie stanowi nowego dowodu istniejącego w dniu dokonania odprawy (wydania decyzji ostatecznej), zaś ustanowienie w tej umowie z mocą wsteczną obowiązku ponoszenia takich opłat nie jest nową okolicznością faktyczną w rozumieniu art. 145 § 1 pkt 5 KPA.**

Przewodniczący SSN: Andrzej Wróbel (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kwaśniewski, NSA Bogusław Gruszczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 września 1999 r. sprawy ze skargi "C.P," Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na decyzję Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 10 grudnia 1997 r. [...] w przedmiocie wymiaru należności celnych, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 października 1998 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

### **U z a s a d n i e**

Dyrektor Urzędu C. w W. decyzją z dnia 27 kwietnia 1995 r. dopuścił do obrotu na polskim obszarze celnym towar w postaci dodatku do oleju silnikowego sprowadzonego z Węgier przez "C.P." Sp. z o.o. i ustalił wartość celną towaru na kwotę 42. 478 DEM.

W wyniku kontroli przeprowadzonej w siedzibie Spółki przez Urząd Celny w W. ujawniono fakturę bez numeru z dnia 23 listopada 1995 r. obejmującą należność z tytułu opłat licencyjnych, wystawioną przez "C.L." z siedzibą w S. w Wielkiej Brytanii, na kwotę 442.073, 75 GBP za produkty zakupione przez "C.P." w okresie od dnia 1 marca 1995 r. do dnia 31 października 1995 r. Ponadto wykryto kserokopie kon-

traktów, umowy licencyjnej z dnia 5 lipca 1995 r. i poleceń wypłat na rzecz licencjodawcy.

Dyrektor Urzędu Celnego w W. postanowieniem z dnia 11 lipca 1996 r. wznowił z urzędu postępowanie w sprawie zakończonej decyzją ostateczną z dnia 27 kwietnia 1995 r. W ocenie organu celnego, z postanowień umowy licencyjnej z dnia 5 lipca 1995 r. wynika, że "C.P." jest zarejestrowanym użytkownikiem znaku towarowego "C.", zaś umowa obejmuje wytwarzanie, wykorzystywanie i sprzedaż na terytorium RP produktów opatrzonych tym znakiem, to zaś stanowi podstawę do wznowienia postępowania celnego z mocy art. 145 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Dyrektor Urzędu Celnego w W. po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, decyzją z dnia 17 stycznia 1997 r. uchylił decyzję z dnia 31 stycznia 1996 r. i wymierzył od sprowadzonego towaru cło w wyższej wysokości, proporcjonalnie doliczając do wartości celnej towaru uiszczoną opłatę licencyjną. W ocenie organu celnego pierwszej instancji, umowa sprzedaży towaru nie zawiera postanowień dotyczących opłat licencyjnych, jednakże uiszczenie tych opłat było warunkiem sprzedaży towaru Spółce "C.P." przez "C.C. and Eastern Europe" GmbH z siedzibą w Hamburgu. W tej sytuacji opłaty licencyjne stanowią element wartości celnej towaru.

Prezes Głównego Urzędu Cel w W. decyzja z dnia 10 grudnia 1997 r. utrzymał w mocy zaskarżoną odwołaniem Spółki powyższą decyzję organu celnego pierwszej instancji. W ocenie Prezesa Głównego Urzędu Cel, okolicznością uzasadniającą wznowienie postępowania w sprawie jest istnienie zobowiązania importera do uiszczenia opłat licencyjnych za towar sprowadzony w okresie od dnia 1 marca 1995 r. do 31 października 1995 r. na podstawie umowy licencyjnej z dnia 5 lipca 1995 r. oraz faktura z dnia 23 listopada 1995 r. wystawiona przez licencjodawcę dla licencjodawcy. Wprawdzie umowa została zawarta dopiero w dniu 5 lipca 1995 r., jednakże obowiązywała z mocą wsteczną od dnia 1 marca 1995 r., czyli już od tego dnia "C.P." była obowiązana ponosić opłaty licencyjne. Uiszczenie opłat licencyjnych przez "C.P." na rzecz "C.L." było warunkiem sprzedaży towaru, bowiem gdyby Spółka nie poniosła tych opłat, to nie nabyłaby prawa do sprzedaży i wytwarzania produktów pod znakiem towarowym "C.". Zdaniem organu odwoławczego ceną należną za towar była kwota wynikająca z faktury handlowej, powiększona o odpowiednią część kwoty z faktury wystawionej w dniu 23 listopada 1995 r. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest okoliczność, że opłaty licencyjne nie były płacone na

rzecz niemieckiego dostawcy, lecz na rzecz firmy brytyjskiej, bowiem zarówno "C.P.", jak i "C.C. and Eastern Europe" GmbH są częścią koncernu "C.L." - właściciela now-how, a także praw do znaku towarowego „C.”.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 6 października 1998 r. [...] uchylił zaskarżoną przez "C.P." decyzję Prezesa Urzędu Ceł z dnia 10 grudnia 1997 r. W ocenie Sądu, stanowisko organów celnych, że w rozpatrywanej sprawie istniały przesłanki wznowienia postępowania na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 KPA, jest nieprzekonywające i dowolne. Dowody w postaci dodatkowych faktur związanych z uiszczaniem przez stronę opłat licencyjnych na rzecz "C.L." nie istniały w dacie wydania decyzji z dnia 27 kwietnia 1995 r. o dopuszczeniu towaru do obrotu na polskim obszarze celnym i nie mogły być przedłożone w trakcie odprawy celnej chociażby dlatego, że faktura [...] z dnia 23 listopada 1995 r. obejmowała należności obliczone od wartości towarów sprzedanych po dacie odprawy celnej do dnia 31 października 1995 r. Sąd powziął wątpliwość, czy wspomniana opłata licencyjna, wynikająca z umowy licencyjnej z dnia 5 lipca 1995 r., stanowiła nowy dowód istotny w kwestii określenia wartości celnej przedmiotowego towaru i wymiaru cła.

W ocenie Sądu, istota sporu sprowadza się do ustalenia spełnienia przesłanki warunku, czyli braku możliwości nabywania towarów firmy "C." i ich dalszej sprzedaży, o ile umowa licencyjna nie została podpisana, a opłata uiszczona. Organy celne jedynie domniemywają spełnienie tej przesłanki, przy czym domniemanie to nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym. W ocenie Sądu można się zgodzić z tym, że pomiędzy skarżącą Spółką a licencjodawcą, z którym "C.P." nie zawierała umów handlowych, istnieją pewne powiązania kapitałowe, jednakże nie muszą one świadczyć o zależnościach, bowiem zawarcie jednej umowy nie przesądza warunków drugiej umowy, nawet między tymi samymi podmiotami. Tymczasem w sprawie uczestniczy trzeci podmiot, firma brytyjska, której przedmiot zainteresowania jest w ocenie Sądu specyficzny, jedynie pośrednio wiążący się z obrotem olejami. Przeciwno istnieniu warunku przemawia także fakt uzyskiwania przez kupującego tytułu własności towaru już z chwilą jego wydania oraz okoliczność, że umowa licencyjna została zawarta, gdy produkty firmy C. już od dłuższego czasu były przedmiotem obrotu, opłata licencyjna uiszczana była z dołu przy uwzględnieniu wartości dotychczasowej sprzedaży. Faktem jest także, stwierdził Sąd, że towary firmy "C." importują i sprzedają w Polsce także inne podmioty, które nie zawarły z „C.L.” umowy licencyjnej.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył powyższy wyrok rewizją nadzwyczajną, w której zarzucił rażące naruszenie art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym w związku z art. 145 § 1 pkt 5 KPA oraz art. 25 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. - Prawo celne. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości, nie można pominąć, jak to uczynił Sąd orzekający, treści umowy licencyjnej. Umowa ta zawarta została w dniu 5 lipca 1995 r. z datą obowiązywania od 1 marca 1995 r. przez 10 lat i uprawniała licencjobiorcę do wytwarzania, wykorzystywania i sprzedaży na terytorium Polski produktów opatrzonych znakiem handlowym (towarowym) "C." (pkt 3.1 umowy). Firma C.P." występuje w myśl punktu 3.3. tej umowy w charakterze Zarejestrowanego Użytkownika Znaku Towarowego "C.". Opłaty licencyjne obliczane zaś były procentowo od wysokości sprzedaży produktów opatrzonych wymienionym znakiem w przyjętych okresach rozliczeniowych. Natomiast faktury z tytułu uiszczenia opłat licencyjnych stanowią potwierdzenie ich uiszczenia; stąd też data ich wystawienia nie może być oceniana w ten sposób, jak to uczynił NSA. Nie można bowiem odrywać treści umowy licencyjnej i związanego z nią prawa do używania zastrzeżonego znaku towarowego od przedmiotu niniejszej sprawy. W myśl art. 80 KPA uprawniony organ ocenia całość materiału dowodowego zebranego w sprawie i organy celne prawidłowo skorzystały z tego uprawnienia. Natomiast Sąd orzekający pomijając dowód z umowy licencyjnej, jednostronnie ocenił ten materiał, przyjmując wyjaśnienia skarżącej i jej interpretację wartości celnej towaru. Wartość ta, w myśl powołanych przepisów ustawy Prawo celne, obejmuje także opłaty licencyjne, zatem zgodnie z treścią art. 50 ust. 3 powołanej ustawy, importer obowiązany był doliczyć ją do tej wartości. Ten obowiązek istniał w dacie zgłoszenia celnego i w chwili wydawania decyzji zawartej w dokumencie SAD, jednak z uwagi na naruszenie przez skarżącą wymienionego przepisu, organ celny o nim nie wiedział. Późniejsze zaś ujawnienie (w wyniku kontroli) zarówno umowy licencyjnej, jak i faktury z dokonania wpłaty z tytułu opłaty licencyjnej, stanowiło dostateczną przesłankę do wznowienia postępowania celnego na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 KPA.

Według Ministra Sprawiedliwości, rozpatrując niniejszą sprawę, nie można pomijać specyfiki prawa celnego i ciągłego charakteru importu dokonywanego przez skarżącą. W związku z tym organy celne musiały wypracować sposób rozliczania

opłat licencyjnych wynikających z umowy zawartej z brytyjską firmą "C.L.". Opłaty te liczone były zatem proporcjonalnie do ilości towarów objętych zgłoszeniem celnym i stanowiły "warunek" ich sprzedaży, wynikający z ustawy Prawo celne.

Wprowadzenie do obrotu towarów opatrzonych znakiem towarowym bez uprzedniej zgody uprawnionego, stanowi naruszenie prawa do tego znaku. Podobnie, naruszeniem tego prawa jest także nieuiszczenie opłaty za prawo do korzystania z tego znaku. Powyższe unormowania wynikają z przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz. U. Nr 5, poz. 17 ze zm.) i w niniejszej sprawie nie można ich pominąć. Mają zatem rację organy administracji celnej twierdząc, że należności i opłaty licencyjne związane są z istotą znaku towarowego. Właściciel znaku wyrażając zgodę na sprzedaż towarów opatrzonych tym znakiem, uzyskuje z tego tytułu stosowne opłaty. Opłaty te obowiązują od momentu zawarcia umowy licencyjnej i stanowią warunek sprzedaży towarów opatrzonych tym znakiem. Warunek ten nie musi być jednak wyraźnie określony, ani w umowie licencyjnej, ani w zawartych kontraktach, ponieważ wynika z istoty znaku towarowego. Natomiast zastosowanie cywilistycznego pojęcia "warunku sprzedaży" prowadziłoby do bezpodstawnego uprzywilejowania importera i tym samym naruszałoby wynikającą z art. 3 Prawa celnego zasadę równości podmiotów dokonujących obrotu towarowego z zagranicą i pozbawiłoby Skarb Państwa należności celnych.

Wymieniona praktyka organów celnych w tym zakresie znalazła także aprobatę w dotychczasowym orzecznictwie sądowno-administracyjnym (np. wyrok z dnia 28 października 1998 r., I SA/Po 1633/96, z dnia 5 lutego 1999 r., V SA 1079/98, czy z dnia 10 lutego 1999 r., V SA 1449/98).

Powołane przez Sąd orzekający opinie Komitetu Technicznego do Spraw Wyliczenia Celnej Światowej Organizacji Celnej nie mają zastosowania w niniejszej sprawie. Opinią właściwą byłaby zaś opinia nr 4.11., w której omówiono sytuację, gdy producent M. i importer są powiązani z firmą macierzystą C., która jest właścicielem znaku firmowego umieszczonego na towarze importowanym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Nie jest trafny zarzut rażącego naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 145 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania administracyjnego stanowiącego, że w

sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, jeżeli wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, nie znane organowi, który wydał decyzję. Z przepisu tego wynika, że wskazana w nim podstawa wznowienia postępowania administracyjnego zachodzi wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki: (a) nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniały w dniu wydania decyzji, (b) nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, (c) nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody nie były znane organowi, który wydał zaskarżoną decyzję.

W rozpoznawanej sprawie jest sporne, czy umowa licencyjna z dnia 5 lipca 1995 r. oraz faktura z dnia 23 listopada 1995 r. stanowią nowe okoliczności lub nowe dowody w rozumieniu przepisu art. 145 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. Należy w związku z tym rozważyć, czy są to nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody, które istniały w dniu wydania decyzji, tj. w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej sprowadzonego przez Spółkę towaru. W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że odprawy celnej ostatecznej dokonano w dniu 27 kwietnia 1995 r., a zatem w tym dniu nie istniała umowa licencyjna zobowiązująca Spółkę do ponoszenia opłat licencyjnych na rzecz C.L., która została zawarta w dniu 5 lipca 1995 r., ani nie istniała faktura wystawiona w dniu 23 listopada 1995 r. przez C.L. z tytułu opłat licencyjnych za towary zakupione przez C.P. Z wykładni językowej przepisu art. 145 § 1 pkt 5 KPA, który nie może być interpretowany rozszerzająco, wynika w sposób jednoznaczny, że zarówno umowa licencyjna, jak i faktura nie mogą być uznane za nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji ostatecznej, tj. w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej. W ocenie organów celnych, którą podziela Minister Sprawiedliwości, nową okolicznością faktyczną istniejącą w dniu wydania decyzji ostatecznej jest jednakże zobowiązanie importera do uiszczenia opłat licencyjnych za towar sprowadzony w okresie od dnia 1 marca 1995 r. do dnia 31 października 1995 r. na mocy umowy licencyjnej z dnia 5 lipca 1995 r., która weszła w życie z dniem 1 marca 1995 r. Mimo zatem, że umowa została zawarta po dniu wydania decyzji ostatecznej, to jednak ze względu na jej moc wsteczną, w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej C.P. była obowiązana ponosić opłaty licencyjne. Stanowisko to nie jest trafne. Zgodnie z przepisem art. 23 ust. 1 Prawa celnego cło wymierza się według stanu towaru i jego wartości celnej w dniu dokonania zgłoszenia celnego i według stawek w tym dniu obowiązujących, zaś według przepisu art. 50 ust. 3 tego

Prawa podmiot dokonujący obrotu towarowego z zagranicą do wniosku o wszczęcie postępowania celnego powinien dołączyć między innymi fakturę w oryginale lub inny dokument służący ustaleniu wartości celnej. W świetle powołanych przepisów jest oczywiste, że w dniu dokonania odprawy celnej nie istniał obowiązek ponoszenia opłat licencyjnych przez importera na rzecz C.L., ponieważ umowa licencyjna nakładająca obowiązek ponoszenia takich opłat została zawarta po tej dacie. Okoliczność, że umowa ta obowiązuje z mocą wsteczną od dnia 1 marca 1995 r., nie zmienia w niczym tego, że w dniu dokonania zgłoszenia celnego importer nie mógł obliczyć wartości celnej towaru z uwzględnieniem opłat licencyjnych, skoro w tej dacie nie istniał w ogóle obowiązek ich ponoszenia. W tej sytuacji bezpodstawne jest twierdzenie Ministra Sprawiedliwości, że z uwagi na naruszenie przez skarżącą przepisu art. 50 ust. 3 Prawa celnego organ celny nie wiedział o obowiązku strony doliczenia opłat licencyjnych do wartości celnej towaru. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w dniu dokonania zgłoszenia celnego i w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej także strona nie wiedziała, że z dniem 1 marca 1995 r. będzie na niej ciążył obowiązek ponoszenia opłat licencyjnych od zakupionego od C.L. towaru na podstawie zawartej w terminie późniejszym umowy licencyjnej. Minister Sprawiedliwości nie wskazał, w jaki sposób Spółka mogła najpóźniej w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej doliczyć do wartości celnej towaru opłaty licencyjne, jeżeli do tego dnia nie tylko nie poniesiono takich opłat, lecz także nie istniał prawny obowiązek ich ponoszenia.

Zawarcie umowy licencyjnej po dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej towaru, w myśl której importer jest obowiązany ponosić opłaty licencyjne od towaru zakupionego od licencjodawcy także przed dniem dokonania odprawy celnej ostatecznej, nie stanowi nowego dowodu istniejącego w dniu dokonania odprawy celnej (wydania decyzji ostatecznej), zaś ustanowienie w tej umowie z mocą wsteczną obowiązku ponoszenia takich opłat nie jest nową okolicznością faktyczną w rozumieniu przepisu art. 145 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====